



PABLO PICASSO. Masakra na Korei. Olej

SZTUKA FRANCUSKA WALCZY O POKÓJ

(Przemówienie Prezesa Zarządu Gł. ZPAP, Franciszka Strynkiewicza na otwarciu
Wystawy Współczesnej Plastyki Francuskiej)

Wystawa sztuki francuskiej jest wyrazem jedności idei nurtujących wszystkich postępowych artystów. Główną troską, która przejmuję dziś wszystkie narody świata, jest sprawa powszechnego pokoju, sprawa obrony praw człowieka i sprawiedliwości społecznej. Pod sztandarami tych akcji łączą się ludzie, organizacje i narody.

W roku 1948 zrodziła się piękna inicjatywa francusko-polskiego Komitetu Organizacyjnego o zwołanie Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju. Uczestnikami Kongresu było wielu znakomitych artystów francuskich, którzy i dziś biorą udział w obecnej wystawie. Jest to więc konsekwentna nie utrzymywania współpracy i wymiany kulturalnej między narodami.

Artyści, biorący udział w wystawie, wiążą swą sztukę z dążeniami szerokich mas narodu francuskiego podobnie, jak to czynili ich wielcy poprzednicy Delacroix czy Rude; stają w jednym szeregu z całą postępową częścią społeczeństwa, podobnie jak ich wielcy poprzednicy — Courbet, Daumier, Dalou, i tylu innych. Układ sił społecznych w drugiej połowie XIX wieku hamował postępowy nurt w sztuce. Osiemdziesiąt jeden lat temu została stworzona Federacja Artystów Francuskich, którą reakcyjne żywioły III Republiki rozgromiły po krótkim żywocie, a sztuka przeszła na tory dociekań formalnych. Dziś odradzający się na nowo postępowy nurt artystów francuskich znajduje szerokie oparcie w wielkim międzynarodowym ruchu walki o powszechny pokój i w wielkim ruchu artystycznym realizmu socjalistycznego, jaki ogarnął Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy zobaczyć prace naszych kolegów francuskich, stojących w jednym szeregu z nami w walce o pokój, w jednym szeregu wal-

ki o nowe, postępowe oblicze sztuki. Choć wystawiający nie tworzą grupy jednolitej w sensie artystycznym, czego dowodem jest różnorodność warsztatu i swoboda interpretacji — prawie wszyscy jednak zespoleni są postępową treścią swych prac i postawą społeczną.

Aby zdać sobie sprawę z tego, co reprezentuje obecna wystawa i o ile reprezentuje ona współczesną sztukę francuską, musimy sobie uprzytomnić, czym stała się sztuka francuska ostatnich dziesiątków lat: Charakterystyczną cechą sztuki upadającej jest jej zupełny rozdźwięk między dążeniami i pragnieniami szerokich mas społeczeństwa a artystą. I dlatego we Francji sztuka staje się bezprzedmiotowa, irracjonalna, niezrozumiała. Brak zainteresowania i obojętność ze strony społeczeństwa powoduje upadek inwencji artystycznej twórców.

We Francji zjawia się grupa artystów z Fougereonem i Taslitzkim na czele, która przywraca sztuce francuskiej jej sens i godność oraz przypomina, że sztuka ma do spełnienia wielką rolę społeczną.

A z tą chwilą — „Sztuka przestała być zabawą” — jak to określa Aragon.

Rodzi się we Francji ruch artystów stawiających sobie jako jedno z podstawowych zadań — obronę pokoju i walkę z wrogami ludzkości. Zrozumieli więc, że z ruchem tym sympatyzują artyści tej miary, co Picasso, Matisse, Leger i inni, którzy znajdują nowe źródło inspiracji i natchnienia twórczego w zbliżeniu się do ludu, w jego walce i codziennych troskach.

Wokół grupy Fougereona, początkowo nielicznej, skupia się coraz więcej twórców. Ich wystawy przyciągają świat pracy, który odnajduje w obrazach odbicie swego życia, dążeń i walk. Coraz więcej artystów, stojących do niedawna z dala od zaintere-

sowań społecznych, okazuje swoją solidarność z postępowymi plastykami; biorą oni coraz liczniejszy udział w wystawach poświęconych obronie pokoju.

Wielkie rzesze artystów z Matissem i Dufy na czele podpisują apel pokoju oraz protesty i apele o zwolnienie Henri Martina i Belojannisa.

Na obecnej wystawie obok artystów, którzy bezpośrednio „atakują”, temat społeczny nawiązując do wielkiej tradycji realistów francuskich, widzimy i takich, którzy zbliżają się do realizmu drogą bardziej skomplikowaną; ich malarstwo sygnalizuje dopiero nowe tendencje w sztuce i dlatego nie opiera się na jednolicie określonej metodzie twórczej. Forma ich dzieł jest częstokroć różna, ale zawsze charakteryzuje je wielka pasja wypowiedziana się.

Wielu artystom stojącym na uboczu instynkt twórczy kazał zbliżyć się do grupy czynnych, świadomych artystów, walczących o sprawiedliwość społeczną przeczując słusznie, że jest to droga do wyprowadzenia sztuki francuskiej ze ślepego zaułka, w jakim się znalazła.

Postępowi plastycy francuscy tworzą w ogniu walki, podejmują tematy w głębokiej świadomości, że walka ich jest słuszna. Musimy przy tym uprzytomnić sobie, że pracują oni w bardzo trudnych warunkach, że nie posiadają za sobą tak potężnych środków materialnych i pomocy moralnej jak my w Polsce. Toteż dla nas, polskich plastyków, ta pasja tworzenia, entuzjazm i jedność w czynnej walce — są jeszcze jedynym dowodem, że prawda artystyczna wynika z prawdy życia, że droga rozwoju sztuki realizmu socjalistycznego jest właściwa i jedyna.

Walczącą grupą są artyści zreszeszeni dookoła Fougersona (Amblard, Zambaux, Singer, Venitien, Taslitzky). Artyści ci żyją i pracują w najbliższej łączności z klasą robotniczą. Za nimi podążają inni, jak de Gallard, Thompson, Rebeyrolle.

Wystawa dzisiejsza obejmuje malarstwo, rzeźbę, grafikę, tkaninę i nawet w skromnych swych rozmiarach daje nam pojęcie o przemianach, jakie w sztuce francuskiej zachodzą, i o postawie twórczej plastyków francuskich; reprezentuje ona to, co jest dziś w sztuce francuskiej żywe i postępowe. Obejmując dzieła wielkich artystów starszego pokolenia, jak



BORIS TASLITZKY. Henri Martin. Olej

Picasso czy Matisse obok dzieł artystów najmłodszych, wystawa ta pozwala nam sądzić, że jest to trwały nurt sztuki francuskiej płynący od jej dawnej tradycji poprzez najwybitniejszych współczesnych i rokujący nadzieje wspaniałego rozkwitu.

Kończąc, pozwalam sobie przesać w imieniu Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków serdeczne pozdrowienia wszystkim postępowym artystom Francji i życzenia dalszej owocnej pracy. Wyrażam nadzieję, że uda nam się w przyszłości częściej organizować wymienne wystawy, które ułatwią wzajemną ocenę przemian i dążeń postępowych artystów Francji i Polski.

(Oszerne omówienie wystawy współczesnej Plastyki Francuskiej w Warszawie ukaże się w numerze następnym — Red.)